

Sygn. akt I. Ca 366/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Joanna Walczuk
Sędziowie	SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska (spr.) SSO Alicja Wiśniewska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2017 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. B.**

przeciwko **H. B.**

o zapłatę i dopuszczenie do współposiadania

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach I Wydziału Cywilnego

z dnia 14 czerwca 2017 roku sygn. akt I C 9/15

1. oddała apelację;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.800,- (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II-giej instancji.

SSO Joanna Walczuk SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Alicja Wiśniewska
--

Sygn. akt: I. Ca. 366/17

UZASADNIENIE

Powódka C. B. wystąpiła przeciwko H. B. z pozwem, w którym domagała się:

1) zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 23.676,85 zł tytułem zwrotu nakładów poniesionych przez nią na majątek osobisty H. B. w postaci lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) oraz domu mieszkalnego położonego we wsi S. (...) wraz z odsetkami ustawowymi od kwot:

a) 22.000,00 zł od dnia 03 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty;

b) 1.676,85 zł od dnia 10 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

2) nakazanie pozwanemu H. B. dopuszczenia powódki do współposiadania lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) oraz domu mieszkalnego położonego w P.(...) (...), gmina P. na podstawie art. 28⁽¹⁾ krio, ewentualnie przywrócenie powódce C. B. naruszonego posiadania w/w nieruchomości.

Powódka domagała się również zasądzenia od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, a także postępowania wywołanego zawezwaniem do próby ugodowej w sprawie o sygn. akt I.Co.698/14, w tym kosztów zastępstwa procesowego przez pełnomocnika będącego radcą prawnym według norm prawem przepisanych oraz kosztów postępowania zabezpieczającego.

W uzasadnieniu powódka podała, iż pozostaje z pozwanym w związku małżeńskim od 22 lipca 1979 roku. Od 30 kwietnia 1984 roku obowiązuje między nimi rozdzielnosc majątkowa. Pomimo to strony nadal zamieszkiwały wspólnie, kontynuowały życie i prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Po zniesieniu wspólności ustawowej małżeńskiej H. B. nabył do swojego majątku osobistego własność lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) oraz domu mieszkalnego położonego w P. (...), gmina P.. (...) te były wykorzystywane przez wszystkich członków rodziny, przy czym powódka jako żona pozwanego na podstawie art. 28¹ krio. W 2003 roku pozwany, po otrzymaniu wcześniejszej emerytury, wyjechał do pracy do Stanów Zjednoczonych. Powódka za jego wiedzą i aprobatą przeprowadziła w 2004 roku generalny remont lokalu mieszkalnego (m. in. odświeżenie ścian, wymiana białego montażu w łazience, zamontowanie w kuchni mebli w zabudowie). (...) i prace remontowe zostały sfinansowane częściowo ze środków powódki, a częściowo – pozwanego. Faktury dokumentujące wydatki były jednak wystawione na właściciela mieszkania (pozwanego) w celu skorzystania z ulg i odliczeń podatkowych. Jedynie faktura VAT za wykonanie zabudowy kuchennej została wystawiona na C. B.. Oprócz powyższego w 2009 roku powódka poniosła także znaczne nakłady ze swojego majątku osobistego na majątek osobisty H. B. w postaci domu mieszkalnego we wsi S. (...) (podłogi z paneli, schody, gładź i odświeżenie ścian, terakota i glazura w łazience i kuchni, wymiana białego montażu w łazience, montaż szaf wnękowych, nowy piec c.o.). Prace te także zostały wykonane za wiedzą i zgodą pozwanego. Łączny ich koszt wyniósł 58.068,61 zł. Koszty robocizny nie zostały udokumentowane fakturami VAT, lecz za remont lokalu mieszkalnego i domu wyniosły one łącznie 9.000,00 zł. Środki na wykonanie tych prac pochodziły od powódki (wynagrodzenie za pracę, premie i nagrody, pożyczka z zakładu pracy, likwidacja książeczki mieszkaniowej), pozwanego (emerytura) oraz córki stron (pieniądze zarobione podczas pracy za granicą). Udział finansowy powódki kształtował się na poziomie 1/3 całej wartości nakładów i bez odsetek wynosi on 23.676,85 zł. Powódka pismem z dnia 17 grudnia 2013 roku wzywała pozwanego do zwrotu kosztów nakładów z jej majątku osobistego ma jego majątek osobisty, lecz wezwanie to okazało się bezskuteczne. Zdaniem powódki, rozliczenie stron winno nastąpić w oparciu o przepis art. 230 k.c. w zw. z art. 226 § 1 k.c. (przy założeniu, że powódka była posiadaczem zależnym w dobrej wierze), ewentualnie w oparciu o przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia lub – w ostateczności – na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Jeżeli zaś chodzi o żądania wymienione w pkt 2) powódka podniosła, iż przez okres życia małżeńskiego stron, pozwany niejednokrotnie stosował wobec niej przemoc psychiczną i fizyczną – ostatni raz 19 sierpnia 2013 roku. We wrześniu 2013 roku H. B. wymienił zamki w domu mieszkalnym w S., uniemożliwiając powódce zamieszkiwanie i korzystanie z niego. Wyganiał także powódkę z lokalu mieszkalnego, w związku z czym była ona zmuszona zapożyczyć się na zakup własnego mieszkania. Z lokalu pozwanego wymeldowała się w dniu 28 marca 2014 roku. W wakacje 2014 roku strony wraz z małoletnim wnukiem ponownie zamieszkały razem i korzystały z obu spornych nieruchomości, lecz już 04 września 2014 roku doszło po raz kolejny do pozbawienia powódki ich współposiadania.

Utraciła ona także zakupioną za pożyczone pieniądze kawalerkę. Mimo zainwestowania znacznych środków w majątek osobisty pozwanego, nie ma możliwości korzystania, chociażby poprzez zamieszkiwanie w mieszkaniu lub domu, z przysporzeń, jakie uczyniła. Mieszka czasowo w mieszkaniu matki, które ma około 20m², powodując dyskomfort dla osoby w podeszłym wieku.

Pozwany H. B. wniósł o oddalenie w całości zarówno powództwa o zapłatę i powództwa o nakazanie dopuszczenia powódki do współposiadania lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) oraz domu mieszkalnego położonego w P. (...), gmina P. na podstawie art. 28¹ krio, jak i ewentualnego powództwa o przywrócenie powódce C. B. naruszonego posiadania w/w nieruchomości. Jednocześnie domagał się zasądzenia od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie podał, iż w okresie od listopada 2003 roku do 16 maja 2010 roku przebywał w celach zarobkowych na terenie Stanów Zjednoczonych. W tym czasie zostały wykonane prace remontowe w należących do niego nieruchomościach, tj. domu mieszkalnym w S. oraz mieszkaniu położonym w S. przy ul. (...). Remonty te były inicjowane i nadzorowane przez powódkę, która o swoich zamiarach nie informowała męża, a podejmowane przez nią działania nie były poprzedzone jego zgodą, czy aprobatą. Istotnym jest też, że środki na prowadzone prace były w całości czerpane przez powódkę z funduszy należących do jej męża oraz córki. W tym celu pobierała ona środki z rachunku bankowego pozwanego i przedterminowo zlikwidowała dwie lokaty należące do córki oraz lokatę pozwanego. Pobierała ona także i dysponowała kwotą płatności bezpośrednich z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyznawanych na gospodarstwo rolne w S.. Z kolei osiągnany przez powódkę dochód (ok. 1400,00-1.500,00 zł miesięcznie) nie pozwalał jej na zgromadzenie środków na potrzeby przeprowadzanych remontów. Pozwany zakwestionował także wskazany koszt wykonania prac remontowych w wysokości 9.000,00 zł jako zawyżony i nie poparty żadnymi dowodami. Niezasadnym było też zaliczenie do kosztów remontu kwot przeznaczonych na zakup oleju opałowego, gdyż są to koszty eksploatacyjne, a kwoty na nie także pochodziły z zasobów pozwanego. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o zwrot nakładów, zaś w zakresie drugiego z żądań pozwu wskazał, iż powódka nie udowodniła wyzucia jej z posiadania spornych nieruchomości. Wręcz przeciwnie, dobrowolnie opuściła ona nieruchomości pozwanego już w sierpniu 2013 roku, zabrała wszelkie swoje rzeczy osobiste i zamieszkała w należącym do niej lokalu przy ul. (...). W okresie późniejszym jedynie sporadycznie niepokoila pozwanego swoimi wizytami, jednakże nie miały one charakteru objęcia lokalu w jakikolwiek rodzaj władania lub posiadania. Okoliczności związane z faktyczną separacją małżonków oraz dobrowolnym opuszczeniem lokalu pozwanego zostały kompleksowo wskazane w treści wniosku o wymeldowanie powódki z mieszkania przy ul. (...) z dnia 10 marca 2014 roku. Zostały one pośrednio potwierdzone przez powódkę, która w odpowiedzi dokonała w dniu 28 marca 2014 roku dobrowolnego wymeldowania.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017 r. wydanym w sprawie sygn. akt: I. C. 9/15 Sąd Rejonowy w Suwałkach: oddalił powództwo o zapłatę (pkt I); oddalił powództwo o dopuszczenie do współposiadania (pkt II); oddalił powództwo ewentualne o przywrócenie posiadania (pkt III); ustalił, że pozwany wygrał proces w 100%, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu (pkt IV).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

C. B. i H. B. zawarli związek małżeński w dniu 22 lipca 1979 roku.

W dniu 18 lutego 1985 roku na podstawie umowy przekazania własności gospodarstwa rolnego (...) nabył od swoich rodziców własność nieruchomości rolnej położonej w miejscowości P. Stara, gmina P. oznaczonej numerami geodezyjnymi (...) o łącznej powierzchni 5,7700 ha.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 30 października 1985 roku w sprawie sygn. akt R.III.C.506/85 Sąd Rejonowy w Suwałkach zniósł ustawową wspólność majątkową C. B. i H. B. z dniem 30 kwietnia 1984 roku.

W dniu 16 października 1986 roku przed Sądem Rejonowym w Suwałkach w sprawie sygn. akt I.Ns.165/86 C. B. i H. B. zawarli ugodę, w której dokonali podziału majątku wspólnego. W jego wyniku C. B. otrzymała m.in. wkład mieszkaniowy zgromadzony na księżeczce mieszkaniowej, zaś strony zgodnie oświadczyły, że opuści ona mieszkanie H. B. przy ul. (...) w S. z chwilą otrzymania mieszkania w Spółdzielni Mieszkaniowej.

H. B. nabył własność lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) na podstawie umowy sprzedaży z dnia 15 grudnia 1989 roku.

Po zniesieniu wspólności ustawowej małżeńskiej C. B. i H. B. zamieszkiwali wraz z córką, a następnie także jej małoletnim synem w w/w mieszkaniu, zaś w okresie letnim, tj. od kwietnia do sierpnia, w domu w P. (...).

C. B. dwukrotnie wyjeżdżała do USA w okresach listopad-grudzień 1994 roku oraz kwiecień-czerwiec 1996 roku. W tym czasie jedynie sporadycznie wykonywała tam pracę zarobkową.

H. B. kilkakrotnie przed 2003 rokiem wyjeżdżał do USA w celach zarobkowych. W listopadzie 2003 roku, po nabyciu praw emerytalnych, wyjechał tam do pracy, pozostawiając mieszkanie i nieruchomości w P. (...) pod opieką żony, która m.in. miała opłacać koszty ich utrzymania. W tym celu pozostawił jej notarialne upoważnienie do reprezentowania go w sprawach przed organami administracji rządowej, samorządowej, spółdzielczymi, bankami, sądami, w szczególności przez ZUS i Urzędem Skarbowym. Dodatkowo udzielił żonie pełnomocnictw do swojego rachunku bankowego E. w Banku (...) S.A.: pierwsze - w okresie od 13 listopada 2003 roku do 02 października 2006 roku oraz drugie - w okresie od 19 października 2006 roku do 05 września 2011 roku.

H. B. powrócił na stałe z USA do kraju w dniu 16 maja 2010 roku.

C. B. w latach 2004-2009 z tytułu wynagrodzenia za pracę osiągała średni dochód w wysokości 1.500,00 zł miesięcznie.

W tym samym okresie H. B. otrzymywał emeryturę także w średniej wysokości około 1.500,00 zł miesięcznie. Uzyskiwał ponadto dochody z pracy w USA, które przekazywał m.in. na swój rachunek bankowy w Banku (...) S.A.

Na początku 2004 roku (styczeń-luty) C. B. przeprowadziła remont w mieszkaniu przy ul. (...) w S., zaś w 2009 roku (kwiecień-lipiec) - remont piętra domu w P.(...)

Oba remonty zostały przeprowadzone bez zgody i wiedzy H. B..

Na poczet sfinansowania remontów C. B. pobrała z konta męża w okresie od listopada 2003 roku (wyjazd za granicę) do 29 lutego 2004 roku środki pieniężne w łącznej wysokości 12.250,00 zł. W dniu 01 grudnia 2003 roku dokonała ponadto przedterminowej likwidacji lokaty należącej do córki J. P. (1) w kwocie 3.089,34 zł oraz lokaty należącej do jej męża w kwocie 6.000,42 USD - około 23.160,00 zł.

W okresie od zakończenia pierwszego z remontów do zakończenia kolejnego C. B. miała stały i nieograniczony dostęp do rachunku bankowego męża, na który systematycznie wpływało świadczenie emerytalne. Od stycznia do czerwca 2009 roku była to kwota 11.655,50 zł. Nadto dokonała ona przedterminowej likwidacji lokat należących do córki i męża: w dniu 01 września 2006 roku - w kwocie 16.466,60 USD (około 50.552,45 zł wg średniego kursu USD z tego dnia), a w dniu 07 lipca 2009 roku - w kwocie 36.191,20 zł.

C. B. otrzymała z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa za lata 2004-2013 płatności na działki o nr geodezyjnych (...) położone w miejscowości P. (...), gmina P. w łącznej wysokości 29.279,40 zł; w tym za okres 2004-2009 - 14.551,96 zł.

W listopadzie 2004 roku C. B. zaciągnęła w swojej pracy pożyczkę w kwocie 2.104,20 zł z terminem spłaty do dnia 30 października 2006 roku, zaś w 2007 roku - pożyczkę w kwocie 4.308,30 zł z terminem spłaty do dnia 30 września 2010 roku.

W dniu 16 sierpnia 2010 roku C. B. i H. B. zaciągnęły kredyt na cele mieszkaniowe (...) w (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na zakup w dniu 02 września 2010 roku na prawach ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...). W mieszkaniu tym zamieszkuje ich córka – J. P. (1) wraz z mężem i małoletnimi dziećmi.

Z wniosku C. B. prowadzone było postępowanie w sprawach: -sygn. akt 1 Ds.118/14, w której wykonano czynności sprawdzające w kierunku art. 207 § 1 kk – zakończona w dniu 12 lutego 2014 roku postanowieniem o odmowie wszczęcia postępowania z uwagi na brak znamion czynu zabronionego; - sygn. akt 2 Ds.876/14, w której wykonano czynności sprawdzające w kierunku art. 190a § 1 kk – zakończona postanowieniem z dnia 23 października 2014 roku o odmowie wszczęcia postępowania z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa; sygn. akt 2 Ds.295/14, w której wykonano czynności sprawdzające w kierunku art. 207 § 2 kk – zakończona postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2014 roku o odmowie wszczęcia postępowania wobec tego, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego oraz – sygn. akt 2 Ds.661/13, w której wykonano czynności sprawdzające w kierunku art. 207 § 1 kk – zakończone postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2013 roku o umorzeniu dochodzenia przed wszczęciem wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. Z kolei z wniosku H. B. prowadzono postępowanie w sprawie o sygn. akt 2 Ds.303/14 - czynności sprawdzające w kierunku art. 207 § 1 kk, zakończone postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2014 roku o odmowie wszczęcia dochodzenia z uwagi na to, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego oraz w sprawie o sygn. akt 2 Ds.460/15 - czynności sprawdzające w kierunku art. 190a § 1 kk, zakończone postanowieniem z dnia 25 maja 2015 roku o odmowie wszczęcia dochodzenia wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

W latach 2013-2015 roku w rodzinie C. B. i H. B. dwukrotnie realizowana była procedura Niebieskiej Karty. W pierwszym przypadku o stosowanie przemocy podejrzany był H. B. (procedurę prowadzono w okresie 19.08.2013r.-03.06.2014r.), a w drugim – C. B. (procedura trwała w okresie 30.04.2015r.-17.06.2015r.).

W miejscu wspólnego zamieszkania C. B. i H. B., tj. w S. przy ul. (...) w okresie od 09.07.2013r. do 11.01.2016r. odnotowano 18 interwencji Policji.

C. B. wyprowadziła się z mieszkania przy ul. (...) pod koniec sierpnia 2013 roku. Zabrała m. in. swoje rzeczy osobiste, pościel i telewizor. Potem jedynie sporadycznie w nim bywała, powodując awantury. Od tego też czasu przestała przyjeżdżać do domu w P. (...).

Po wyprowadzce zamieszkała w lokalu położonym przy ul. (...) w S., który został przez nią zakupiony na podstawie umowy z dnia 29 sierpnia 2013 roku.

C. B. wymeldowała się dobrowolnie z pobytu stałego z adresu S., ul. (...) w dniu 28 marca 2014 roku.

Mieszkanie przy ul. (...) zostało zakupione przez C. B. m. in. za środki pieniężne pochodzące z pożyczek od brata W. O. oraz koleżanki M. R.. Z uwagi na to, iż nie była w stanie spłacić swoich zobowiązań, w dniu 10 października 2014 roku sprzedała swoje mieszkanie na rzecz W. i W. małż. O. (brata i bratowej).

Pismem z dnia 17 grudnia 2013 roku C. B. wezwała H. B. do zapłaty kwoty 22.000,00 zł jako części wydatków poczynionych przez nią na stanowiące jego odrębną własność nieruchomości w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego i egzekucyjnego. Wezwanie to okazało się bezskuteczne.

Z kolei w dniu 10 czerwca 2014 roku C. B. wystąpiła do Sądu z wnioskiem o zawezwanie H. B. do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 23.676,85 zł tytułem zwrotu nakładów poniesionych przez nią na jego majątek osobisty w postaci lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) oraz domu mieszkalnego położonego we wsi P.(...) – sygn. akt I.Co.698/14, lecz do zawarcia ugody nie doszło.

Natomiast w sprawie z powództwa C. B. przeciwko H. B. o naruszenie posiadania lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) Sąd Rejonowy w Augustowie prawomocnym wyrokiem z dnia 13 października 2016 roku w sprawie sygn. akt I.C.429/16 oddalił powództwo w całości, albowiem C. B. dobrowolnie wymeldowała się z przedmiotowego lokalu, zabrała z niego swoje rzeczy osobiste i we wrześniu 2013 roku zamieszkała w swoim lokalu przy ul. (...) w S..

Wartość lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) według stanu i cen na dzień 24 marca 2016 roku to 112.494,00 zł, przy czym wartość nakładów poczynionych przez C. B. w 2004 roku wynosiła: według jej stanowiska - 14.332,00 zł; według stanowiska H. B. - 4.241,00 zł. Z kolei wartość rynkowa nieruchomości w postaci działki nr geod. 124 o powierzchni 1,4452 ha zabudowanej siedliskiem wiejskim położonej w miejscowości S. (...) według stanu i cen na dzień 24 marca 2016 roku wynosiła 229.036,00 zł, przy czym wartość nakładów poczynionych przez C. B. w 2009 roku to 27.721,00 zł według jej stanowiska, 26.286,00 zł - według stanowiska H. B.. Wszystkie nakłady na obu nieruchomościach miały charakter nakładów użytkowych.

Pomiędzy C. B. a H. B. toczy się sprawa sądowa o rozwód.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że wszystkie roszczenia zgłoszone przez powódkę nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się do roszczenia powódki dotyczącego rozliczenia nakładów dokonanych przez nią na nieruchomości stanowiących majątek osobisty jej męża H. B. w postaci lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) oraz domu mieszkalnego położonego we wsi S. (...), a mające miejsce w roku 2004 i 2009 podczas dokonanych w tym czasie remontów tychże nieruchomości, Sąd Rejonowy przyjął, że powódkę łączyła z jej mężem, właścicielem obu spornych nieruchomości, umowa użyczenia (art. 710 i nast. k.c.) i w ramach tego stosunku obligacyjnego poczynione zostały przedmiotowe nakłady.

W tym kontekście Sąd Rejonowy zważył, że umowa użyczenia, motywowana najczęściej bezinteresownością i chęcią przyjscia z pomocą osobom bliskim, ma na celu przysporzenie przez użyczającego korzyści biorącemu, który bezpłatnie może korzystać z rzeczy użyczającego. Nie jest to umowa wzajemna: świadczeniu użyczającego nie odpowiada świadczenie biorącego, bowiem nie jest on zobowiązany do żadnych świadczeń. Jest to umowa jednostronnie zobowiązująca, w której biorący korzysta z rzeczy cudzej w sposób określony przez użyczającego, a jeżeli dokonuje nakładów na rzecz, to zgodnie z art. 752 w zw. z art. 713 k.c., czyni to nie dla siebie, lecz dla użyczającego, dla jego korzyści i tylko wtedy może żądać zwrotu uzasadnionych nakładów jak osoba prowadząca cudze sprawy bez zlecenia.

Mając na względzie powyższe dyrektywy Sąd Rejonowy zważył, że powódka, po wyjeździe pozwanego do USA w 2003 roku, korzystała z obu nieruchomości w celu zapewnienia mieszkania sobie i wspólnej córce stron oraz jej małoletniemu synowi. Nie mogła przy tym liczyć na żadne inne miejsce zamieszkania. Bezspornym było, że H. B. pozostawił mieszkanie i nieruchomość w P.(...) pod opieką żony, która m. in. miała opłacać koszty ich utrzymania. W tym celu udzielił żonie notarialnego upoważnienia do reprezentowania go w sprawach przed organami administracji rządowej, samorządowej, spółdzielczymi, bankami, sądami, w szczególności przez ZUS i Urzędem Skarbowym. Dodatkowo udzielił jej pełnomocnictwa do swojego rachunku bankowego E. w Banku (...) S.A., na który m.in. wpływała jego emerytura, aby miała środki pieniężne na opłaty. Nawet jeżeli dokonywała ich z własnych środków, w żaden sposób nie zmienia to charakteru prawnego jej zamieszkiwania w domu pozwanego, gdyż jak stanowi art. 713 k.c. biorący do używania ponosi zwykłe koszty utrzymania rzeczy użyczonej.

Niniejsza umowa była więc umową, w której powódka nieodpłatnie korzystała z nieruchomości pozwanego i jeżeli dokonywała jakichkolwiek nakładów na rzecz czyniła to nie dla siebie, lecz dla użyczającego i dla jego korzyści. Zgodnie bowiem z treścią przywołanego już powyżej art. 752 w zw. z art. 713 k.c. poniesienie przez biorącego innych niż zwykłe kosztów i nakładów na rzecz rodzi określone uprawnienia, o których mowa w przepisach o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, w szczególności prawo żądania zwrotu tychże wydatków.

Fakt przeprowadzenia remontów był między stronami bezsporny, gdyż okoliczność ta nie była przez pozwanego kwestionowana. Sąd podzielił ponadto twierdzenia H. B., że remonty te C. B. przeprowadziła bez jego wiedzy i zgody. Konsekwentne stanowisko pozwanego w tym zakresie potwierdziły w szczególności korelujące z nim zeznania córki stron J. P. i jej męża A. P., jak i dokumenty w postaci historii rachunku i potwierdzeń realizacji.

Sąd Rejonowy uznał także, że nakłady remontowe na obu nieruchomościach miały charakter nakładów użytecznych – co stwierdził w swojej opinii biegły z zakresu szacowania nieruchomości A. T. (którą to opinię (zasadniczą, jak i uzupełniającą) ocenił Sąd Rejonowy jako w pełni wiarygodne, gdyż są wnikliwie i sporządzone przez specjalistę odznaczającego się wysokim poziomem fachowości i długoletnim doświadczeniem.

Niezależnie jednak od rodzaju nakładów i terminu przedawnienia roszczenia o ich zwrot (na które powoływał się pozwany), w ocenie Sądu Rejonowego, C. B. w niniejszej sprawie nie zdołała udowodnić, że remonty, które przeprowadziła na nieruchomościach pozwanego poczyniła w jakiegokolwiek części z własnych środków.

Powódka z tytułu remontów domagała się bowiem zasądzenia na swoją rzecz kwoty 23.676,85 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Wskazywała, iż środki na wykonanie prac pochodziły od niej samej (wynagrodzenie za pracę, premie i nagrody, pożyczka z zakładu pracy, likwidacja księżeczki mieszkaniowej), pozwanego (emerytura) oraz córki stron (pieniądze zarobione podczas pracy za granicą). Udział finansowy powódki kształtował się - według niej - na poziomie 1/3 całej wartości nakładów.

Zdaniem Sądu Rejonowego, sytuacja finansowa powódki nie była jednak na tyle dobra, aby była w stanie dokonać takich inwestycji. W toku postępowania na podstawie informacji o dochodach Sąd Rejonowy ustalił, że C. B. w latach 2004-2009 z tytułu wynagrodzenia za pracę osiągała średni dochód w wysokości około 1.500,00 zł miesięcznie. Potwierdziła to w swoich zeznaniach świadek D. S., która pracowała z powódką. Brak jest informacji o jakie premie i nagrody oraz w jakiej wysokości mogłoby chodzić, gdyż C. B. przedstawiła jedynie pismo o uzyskanej w 2011 roku nagrodzie jubileuszowej (brak wskazania jej wysokości), a więc już po przeprowadzeniu remontów. Brak jest także dowodu na likwidację księżeczki mieszkaniowej. Pożyczki z zakładu pracy były zaś przez nią brane w okresach kiedy żadne remonty nie były przeprowadzane (pierwsza w kwocie 2.104,20 zł - w listopadzie 2004 roku, a druga w wysokości 4.308,30 zł - w 2007 roku). Co więcej świadczą one o tym, że powódka z uzyskiwanych dochodów nie była w stanie poczynić większych oszczędności (rzędu 2.000,00-4.000,00 zł). W toku sprawy C. B. podnosiła ponadto, że posiadała zaoszczędzone środki z pracy w Stanach Zjednoczonych, lecz analiza kart paszportów wskazuje na to, że wyjeżdżała ona tam dwukrotnie w okresach listopad-grudzień 1994 roku oraz kwiecień-czerwiec 1996 roku i w tym czasie jedynie sporadycznie wykonywała tam pracę zarobkową, zaś przedstawione przez nią paski z wynagrodzeniem tygodniowym są niewiarygodne – brak jest na nich danych pracodawcy, a wskazany w nich numer social security nie zgadza się z numerem przyznanym powódce w przedłożonej karcie ubezpieczenia społecznego.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy podzielił stanowisko pozwanego, że remonty zostały sfinansowane ze środków należących do niego i córki stron, z których C. B. skorzystała bez ich zgody. Pochodziły one głównie z rachunku H. B. w Banku (...) S.A., gdzie wpływała jego emerytura oraz środki z zagranicy. Pobrała ona z konta męża w okresie od listopada 2003 roku (wyjazd za granicę) do 29 lutego 2004 roku środki pieniężne w łącznej wysokości 12.250,00 zł. W dniu 01 grudnia 2003 roku dokonała ponadto przedterminowej likwidacji lokaty należącej do córki J. P. (1) w kwocie 3.089,34 zł oraz lokaty należącej do jej męża w kwocie 6.000,42 USD – około 23.160,00 zł. W okresie od zakończenia pierwszego z remontów do zakończenia kolejnego C. B. miała nadal stały i nieograniczony dostęp do rachunku bankowego męża, na który systematycznie wpływało świadczenie emerytalne. Od stycznia do czerwca 2009 roku była to kwota 11.655,50 zł. Nadto dokonała ona przedterminowej likwidacji lokat należących do córki i męża: w dniu 01 września 2006 roku - w kwocie 16.466,60 USD (około 50.552,45 zł wg średniego kursu USD z tego dnia), a w dniu 07 lipca 2009 roku - w kwocie 36.191,20 zł. Powyższe czynności potwierdzają dokumenty w postaci historii rachunku i potwierdzeń wykonania dyspozycji, które nie zostały w żaden sposób podważone przez stronę powodową i wraz z zeznaniami powoda i świadka J. P. stanowiły podstawę dokonania wiarygodnych ustaleń w tym zakresie.

W konsekwencji powyższego Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powódki o zwrot nakładów poczynionych z jej majątku osobistego na majątek osobisty pozwanego podlegało oddaleniu, z uwagi na jego nieudowodnienie.

Sąd Rejonowy zważył przy tym, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego byłby nieskuteczny. Zdaniem tego Sądu, obie nieruchomości zostały bowiem mu zwrócone w momencie, gdy powódka je opuściła w sierpniu 2013 roku. Bieg przedawnienia został zaś przerwany wniesieniem przez nią w dniu 10 czerwca 2014 roku zawezwania do próby ugodowej (sygn. akt. I.Co.698/14).

W ocenie Sądu Rejonowego, nie mogło także podlegać uwzględnieniu żądanie nakazania pozwanemu H. B. dopuszczenia powódki do współposiadania lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) oraz domu mieszkalnego położonego w P. (...), gmina P. na podstawie art. 28¹ k.r.o.

Przepis ten stanowi, że jeżeli prawo do mieszkania przysługuje jednemu małżonkowi, drugi małżonek jest uprawniony do korzystania z tego mieszkania w celu zaspokojenia potrzeb rodziny. Przepis ten stosuje się odpowiednio do przedmiotów urządzenia domowego.

Tak więc z racji zawarcia małżeństwa, drugi małżonek, czyli współmałżonek osoby dysponującej określonym prawem do mieszkania, uzyskuje własne prawo do tego mieszkania oraz przedmiotów urządzenia domowego, wynikające ze stosunku małżeństwa między obojgiem partnerów, przy czym prawo to nie ma charakteru majątkowego, tzn. nie wchodzi do majątku drugiego małżonka, lecz ma charakter czysto osobisty i polega na korzystaniu z tego mieszkania w trakcie trwania małżeństwa wyłącznie w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, czyli służy jego trwałości. Pozytywne przesłanki (uprawniające do korzystania) prawa do mieszkania oraz przedmiotów urządzenia domowego małżonka drugiego są więc następujące: pozostawanie w stosunku małżeństwa z osobą dysponującą odrębną podstawą prawną do mieszkania, oraz kumulatywnie (łącznie), korzystanie z zajmowanego mieszkania wyłącznie w celu zaspokojenia potrzeb rodziny.

Na podstawie art. 28¹ k.r.o. małżonkowi, któremu nie przysługuje prawo do mieszkania, przysługuje roszczenie o dopuszczenie do korzystania z mieszkania, na które powołała się powódka w przedmiotowej sprawie. Przy czym uprawnienie do korzystania z mieszkania dotyczy wyłącznie tego mieszkania, które jest faktycznie zamieszkiwane przez oboje małżonków w celu zaspokojenia potrzeb rodziny.

Istnieją jednak przesłanki negatywne (odbierające prawo korzystania), do których należą w szczególności ustanie stosunku małżeństwa (poprzez śmierć jednego z małżonków, rozwiązanie małżeństwa przez rozwód lub orzeczenie separacji) oraz zaprzestanie korzystania z mieszkania w celu zaspokajania potrzeb rodziny. Chodzi o zaprzestanie korzystania z mieszkania w świetle zasad współżycia społecznego zgodnie z art. 5 k.c., który stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Sąd Rejonowy wskazał także, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Utratę prawa do korzystania z mieszkania spowoduje zatem zarówno fizyczne opuszczenie mieszkania przez drugiego z małżonków, mające oczywiście charakter trwałości, tzn. powodujące rozpad rodziny, jak i korzystanie z mieszkania w sposób naganny społecznie, co w konsekwencji również prowadzi do rozpadu rodziny. W konkluzji można stwierdzić, że każde zachowanie drugiego małżonka prowadzące do rozpadu rodziny powoduje utratę jego prawa do korzystania z mieszkania współmałżonka.

Mając na względzie powyższe wytyczne Sąd Rejonowy zważył, że strony nie mieszkają razem od końca sierpnia 2013 roku, pozostając w faktycznej separacji (powódka wskazywała wprawdzie, że data jej wyprowadzenia się jest późniejsza, lecz nie kwestionowała okoliczności, że strony pozostają w separacji faktycznej), nie prowadzą wspólnego gospodarstwa rodzinnego oraz od dawna pozostają w ustroju rozdzielności majątkowej. Obecnie przed Sądem Okręgowym w Suwałkach toczy się pomiędzy nimi sprawa o rozwód. Ponadto strony są bardzo skonfliktowane, o czym

świadczą liczne interwencje przeprowadzane przez funkcjonariuszy Policji pod adresem S., ul. (...) (18 interwencji w okresie od 09.07.2013r. do 11.01.2016r.). W latach 2013-2015 roku z ich udziałem dwukrotnie realizowana była procedura Niebieskiej Karty, przy czym w pierwszym przypadku o stosowanie przemocy podejrzany był H. B., a w drugim – C. B.. Wyraźnym powyższego przykładem są toczące się z udziałem stron sprawy sądowe, a ponadto zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa (znęcanie się lub uporczywe nękanie) składane przez strony na siebie nawzajem, z których wszystkie skończyły się odmową wszczęcia postępowania, z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa lub wobec tego, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, a jedna - nawet umorzeniem dochodzenia przed wszczęciem (sygn. akt 2 Ds.661/13, w której wykonano czynności sprawdzające w kierunku art. 207 § 1 kk – znęcanie się H. B. nad C. B.). Dodatkowo powódka opuściła mieszkanie pozwanego, by zamieszkać w zakupionym przez siebie lokalu przy ul. (...) w S. (umowa z dn. 29.08.2013r.), o czym świadczy m. in. treść jej zeznań złożonych przy składaniu zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka w dniu 15 lutego 2014 roku w sprawie 1 Ds.118/14. Z niniejszym pozwem, zawierającym żądanie dopuszczenia do współposiadania nieruchomości męża, wystąpiła natomiast w dniu 29 grudnia 2014 roku, a więc tuż po tym jak utraciła swój lokal, gdy na podstawie umowy z dnia 10 października 2014 roku przeniosła jego własność na brata z uwagi na brak możliwości spłaty zaciągniętej u niego pożyczki. Wcześniejsze zawiązanie do próby ugodowej (z dnia 10 czerwca 2014 roku) dotyczyło zaś jedynie zwrotu nakładów.

W tych warunkach Sąd Rejonowy uznał, iż żądanie nakazania pozwanemu H. B. dopuszczenia powódki do współposiadania lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) oraz domu mieszkalnego położonego w P. (...), gmina P. na podstawie art. 28¹ k.r.o. zasługuje na oddalenie z uwagi na sprzeczność takiego uprawnienia z zasadami współżycia społecznego.

Oddaleniu podlegało ponadto żądanie ewentualne dotyczące przywrócenia powódce C. B. naruszonego posiadania przedmiotowych nieruchomości, tj. lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) oraz domu mieszkalnego położonego w P.(...), gmina P..

Odwołując się do art. 344 § 1 k.c. Sąd I instancji wskazał, że w postępowaniu o naruszenie posiadania sąd bada tylko ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia. Osoba ubiegająca się o przywrócenie posiadania obowiązana jest wykazać zakres dotychczasowego posiadania oraz sposób przywrócenia posiadania.

Tymczasem powódka nie określiła w pozwie sposobu przywrócenia posiadania. Już z tego względu roszczenie powódki nie mogło być uwzględnione, gdyż nie zamieszczenie w wyroku określonego zachowania do którego pozwany powinien się zastosować spowodowałoby, że wyrok nie byłby wykonalny. Uwadze tegoż Sądu nie umknęła ponadto okoliczność, iż pomiędzy stronami w Sądzie Rejonowym w Augustowie toczyła się już sprawa o przywrócenie posiadania lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) (sygn. akt I.C.429/16). Została ona prawomocnie zakończona wyrokiem oddalającym powództwo w sprawie. Wprawdzie wyrok ten nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej, lecz w sprawie tamtej, podobnie jak i w niniejszym postępowaniu ustalono, iż nie doszło do samowolnego naruszenia posiadania, gdyż powódka dobrowolnie wyprowadziła się z mieszkania pozwanego, zabrała swoje rzeczy osobiste, a następnie wymeldowała się z niego w dniu 28 marca 2014 roku (w tym czasie była właścicielką innego mieszkania przy ul. (...) oraz mieszkania w E.). Przestała także korzystać z domu mieszkalnego w P. (...). Brak jest też dowodów na to, aby po sierpniu 2013 roku partycypowała w kosztach utrzymania obu spornych nieruchomości.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w myśl art. 98 k.p.c., ustalając, iż pozwany H. B. wygrał proces w 100% i pozostawił szczegółowe ich rozliczenie Referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka C. B., zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1) błędne ustalenia faktyczne polegające na ustaleniu, że:

a) powódka C. B. pracowała w Stanach Zjednoczonych podczas dwóch wyjazdów wyłącznie sporadycznie i nie zarobiła tam żadnych albo tylko znikome środki pieniężne. Sąd I instancji oparł się w tym zakresie na dowodach niepewnych, a mianowicie wyjaśnieniach pozwanego, który był zainteresowany konkretnym rozstrzygnięciem w

sprawie i minimalizował wkład powódki w utrzymanie jego nieruchomości w należytym stanie, twierdząc m. in. że nieruchomość w P. (...) była zaniedbana, powódka nie wykonywała tam żadnych prac, nawet nie kosiła trawy, itp., a także na zeznaniach córki stron postępowania oraz ich zięcia, którzy pozostają w konflikcie z powódką z uwagi na sprawowanie pieczy nad synem córki stron postępowania przez powódkę i ograniczeniem córce stron postępowania władzy rodzicielskiej nad E. K.. Sąd niezasadnie zdyskredytował złożone przez powódkę dowody z dokumentów w postaci pasków z tygodniowym wynagrodzeniem za pracę (tzw. pay slipy) wystawionych na powódkę z tego tylko powodu, że nie było na nich nazwy pracodawcy i wątpliwości co do prawidłowości numeru social security, nie próbując nawet wyjaśnić tych wątpliwości w toku przesłuchania powódki w charakterze strony. Całkowicie bezkrytycznie uznał zaś, że córka stron postępowania, która w okresie poprzedzającym wykonane remonty nie pracowała zawodowo, studiowała w systemie dziennym i odbywała aplikację; mając na utrzymaniu i pod swoją opieką małoletniego syna, zdołała zaoszczędzić środki pieniężne w kwocie kilkunastu tysięcy dolarów oraz dysponowała lokatami terminowymi w kwocie ponad 30.000 zł. Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania córki stron postępowania J. P. (1) oraz jej męża A. P. (2), jak wynika z treści uzasadnienia z uwagi na to, że były spójne i korelowały z wyjaśnieniami zainteresowanego w sprawie H. B., chociaż zeznania tych świadków były sprzeczne z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami. Tytułem przykładu należy wskazać chociażby twierdzenia świadka J. P. (1) odnośnie częstotliwości jej rzekomych wyjazdów zarobkowych do Stanów Zjednoczonych. Świadek zeznała, że wyjeżdżała co roku na 4 miesiące do USA do pracy, czemu przeczą złożone do akt sprawy tzw. białe paszporty, którymi posługują się przy przekroczeniu granicy osoby posiadające tzw. zieloną kartę. Wskazują one na jednokrotny pobyt świadka w USA, a stempel umieszczony w tym dokumencie wskazuje na przekroczenie granicy w sierpniu. Pobyt świadka, który studiował dziennie, nie mógł więc trwać 4 miesiące. Poza tym, świadek J. P. (1), która miała zarobić w USA kilkanaście tysięcy dolarów, w przeciwieństwie do powódki i pozwanego, nie posiadała pasków z wynagrodzeniem. Mając na uwadze, że składany był szereg dokumentów, jak chociażby dokumenty o wysokości stypendium otrzymywanego przez świadka, należy uznać, że gdyby świadek wykonywała pracę za granicą w takim zakresie, jak twierdziła, a więc w większym zakresie i bardziej dochodową niż powódka - to posiadałaby paski z wynagrodzeniem za pracę lub własne konto walutowe i złożyłaby dokumenty potwierdzające ten fakt. Świadkowie A. P. i J. P. twierdzili, że powódka miała sobie przywłaszczyć prezent weselny córki i urządzić jej przed ślubem awanturę, a mimo tego, nie została zawiadomiona Policja ani nie było prowadzone postępowanie; chociaż z wykazu interwencji w lokalu mieszkalnym zajmowanym przez strony postępowania odbywały się interwencje Policji także na wezwanie córki stron postępowania,

b) uznanie, że remonty w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w S. oraz w domu mieszkalnym w P. (...) zostały przeprowadzone bez wiedzy i zgody H. B.. Ustaleniom tym, przeczą zgromadzone w sprawie dowody oraz inne przyznane i ustalone okoliczności. W szczególności, należy mieć na uwadze, że pozwany H. B. udzielił powódce pełnomocnictwa ogólnego do reprezentowania go przed organami administracji państwowej, samorządowej, a także przed sądami m. in. w sprawie o rozgraniczenie i organami podatkowymi, Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa; oraz opieki i zarządzania jego majątkiem, w tym nieruchomością rolną pozwanego i lokalem mieszkalnym. Skoro pozwany H. B. prosił powódkę C. B. o zarządzanie jego majątkiem, w okresie jego pobytów w USA i udzielił jej w tym celu stosownego pełnomocnictwa, a nawet uzgodnił z nią, że w zamian za to zarządzanie i opiekę przekazuje jej środki pieniężne należne z (...) tytułem dopłat do gospodarstwa rolnego w P. (...), to z samego tego faktu należałoby wyprowadzić wniosek, że remonty w/w nieruchomości oraz poniesione przez powódkę nakłady zostały dokonane w dobrej wierze za wiedzą i zgodą pozwanego. Pełnomocnictwo notarialne, złożone do akt sprawy nie zostało bowiem odwołane. Strony postępowania zgodnie wskazywały na to, że pozwany co roku w okresie letnim przyjeżdżał do Polski. Musiał więc widzieć wykonane prace. Skoro ich nie akceptował i o nich nie wiedział, to powinien był odwołać udzielone powódce pełnomocnictwo notarialne oraz pełnomocnictwa do rachunku bankowego. Mając na uwadze, że pierwszy remont wykonany został w 2004 r. Skoro H. B. przyjeżdżał do Polski co roku w okresie letnim, to już w 2005 r. powinien był odwołać wszelkie pełnomocnictwa udzielone powódce, w szczególności pełnomocnictwo notarialne do reprezentowania go przed organami administracyjnymi, podatkowymi i sądami, a przede wszystkim pełnomocnictwo do rachunku bankowego. Pełnomocnictwo udzielone powódce do dysponowania rachunkiem bankowym zostało odwołane przez pozwanego dopiero w październiku 2006 r. i to na okres 1 miesiąca, bo 19.10.2006 r. została ona ponownie upoważniona przez pozwanego. Ponownie udzielone pełnomocnictwo do rachunku bankowego, zostało odwołane dopiero 5 września 2011 r., a więc 2 lata po wykonaniu rzekomo wbrew wiedzy i woli pozwanego jego

domu mieszkalnego w P.(...) i ponad rok po powrocie H. B. z USA do Polski. Powyższe świadczy o tym, że pozwany H. B. wiedział o poczynaniach powódki, akceptował je i był z nich zadowolony. Gdyby tak nie było, to pozwany już w 2005 r. odwołałby pełnomocnictwa udzielone powódce i nie udzielałby ich ponownie, zwłaszcza, że mógł swoim pełnomocnikiem ustanowić córkę.

Poza tym, w notatce urzędowej z dnia 12.03.2014 r. znajdującej się w aktach postępowania przygotowawczego o sygn. akt 2 Ds. 303/14 oraz 1 Ds. 118/14 H. B. oświadczył, że jest skłonny negocjować spłatę żony, jest skłonny negocjować co do kwoty i terminu spłaty. Jeśli remonty zostały wykonane z jego środków, bez jego wiedzy i zgody, to nie rozważałby spłaty żony. Na pytanie pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 08.06.2017 r. pozwany H. B. nie wyjaśnił dlaczego wyraził zamiar spłaty żony.

c) remonty w mieszkaniu w S. przy ul. (...) oraz domu mieszkalnym w P.(...) zostały wykonane ze środków pieniężnych H. B. i J. P. (1), a powódka nie miała własnych środków pieniężnych pozwalających na wykonanie tych remontów. Okoliczność, że miesięczna wysokość zarobków powódki wynosiła w pewnym okresie 1.500 zł, sama w sobie nie świadczy o tym, że nie miała ona oszczędności i środków na remonty w 2004 r. i 2009 r. Na uwagę zasługuje bowiem fakt, że w 2004r. powódka miała blisko 30 - letni staż pracy. Poza tym, jak wskazała przez cały okres małżeństwa dorabiała wypełniając rozliczenia podatkowe dla osób fizycznych i wypełniając wnioski o emerytury lub renty. Ze złożonych dokumentów wynika, że w wyniku podziału majątku wspólnego uzyskała książeczkę mieszkaniową. Sądowi z urzędu znana jest okoliczność, że dokumentacja bankowa przechowywana jest wyłącznie przez okres ostatnich 10 lat, a później jest niszczone. Powódka nie mogła więc wykazać ani daty likwidacji tej książeczki, ani wysokości uzyskanych stąd środków. Mając na uwadze, że powódka bezpośrednio po uzyskaniu tej książeczki po podziale majątku znów zamieszkała z pozwanym i nie zrealizowała książeczki w celu uzyskania prawa do lokalu mieszkalnego, za prawdopodobne i wiarygodne należy uznać, że środki z likwidacji tej książeczki oraz premii przeznaczyła na remonty wykonane na nieruchomościach i że miała własne oszczędności poza wynagrodzeniem za pracę oraz zarobkami z USA,

d) uznanie, że środki w kwocie 3.089,34 zł z lokaty nr (...) założonej na nazwisko J. B., zlikwidowanej 01.12.2013 r. stanowiły własność J. B. i zostały wykorzystane na remont mieszkania przy ul. (...), a nie na zakup komputera dla córki stron postępowania, która kończyła studia w 2004 r. Lokata założona została wprawdzie, na nazwisko córki stron postępowania, ale mając na uwadze, że nie pracowała ona wówczas w Polsce i miała utrzymywać siebie i syna ze stypendium w kwocie ok. 100 zł oraz alimentów na syna (ze złożonego, do akt sprawy przez powódkę zaświadczenia od Komornika Sądowego wynika, że zadłużenie z tego tytułu było znaczne, co wskazuje na to, że alimenty nie były płacone regularnie i na bieżąco),

e) uznanie, że lokata nr (...) na kwotę 6.000,42 USD należała do pozwanego H. B., podczas gdy formalnie jako jej posiadacz wskazana była córka stron postępowania J. B., a w rzeczywistości środki te stanowiły własność powódki. Z samych dokumentów w postaci historii rachunków bankowych złożonych przez pozwanego wynika, że lokata ta nie stanowiła jego własności. Powódka od początku sprawy wskazywała na to, że na lokacie tej zdeponowane były jej środki z pracy w USA, ale założona została na nazwisko córki z uwagi na naciski córki, która narzekała, że nie ma własnych środków, a co do której powódka została ustanowiona pełnomocnikiem. W celu wykazania tego faktu powódka złożyła część pasków z wynagrodzeniem; za pracę w USA, które Sąd I instancji z góry, nie podejmując próby wyjaśnienia ewentualnych niejasności, zdyskredytował ten dowód. Zmierzała także wykazać, że środki zdeponowane na tej lokacie nie mogły stanowić własności córki stron postępowania, wnosząc o zobowiązanie córki stron postępowania do złożenia dokumentów potwierdzających okresy jej zatrudnienia, wysokość osiągniętych zarobków oraz wydatków, a także dowodów, że zarobiła ona w/w kwotę w USA,

f) uznanie, że lokata na kwotę 36.191,20 zł została zlikwidowana w lipcu 2009 r. przez C. B., mimo tego, że z zapisów w historii rachunku wynika, że lokata ta została zlikwidowana w lipcu 2009 r. przez H. B., który co roku latem przyjeżdżał do Polski,

g) uznanie, że środki z lokaty w kwocie 36.191,20 zł zostały przeznaczone na remont domu mieszkalnego w P. (...), a nie zostały zdeponowane na 3 kolejnych lokatach bankowych,

h) uznanie, że powódka wyprowadziła się z lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) oraz z domu w P.(...) dobrowolnie z uwagi na to, że wymeldowała się po wszczęciu postępowania w przedmiocie wymeldowania przez pozwanego oraz dlatego, że dokonała zakupu mieszkania za pieniądze pożyczone od brata i koleżanki. Meldunek ma znaczenie stricte administracyjne i rejestracyjne. Nie świadczy ani o tytule prawnym do lokalu, prawie do zamieszkiwania w nim czy rezygnacji z zamieszkiwania w nim. Poza tym, powódka jako pracownik Urzędu Miejskiego w S., po wszczęciu postępowania o wymeldowanie przez pozwanego, dopełniła tej formalności wstydząc się przed swoim pracodawcą oraz obawiając się, że wszczęcie tej sprawy może się negatywnie odbić na jej relacjach w pracy. Sąd I instancji pominął całkowicie fakt, że powódka wyprowadziła się w sierpniu 2013 r., bezpośrednio po tym jak została pobita przez pozwanego, na co wskazuje obdukcja z 19.08.2013 r. Okoliczność, że wszczynane wskutek zawiadomień powódki postępowania przygotowawcze były umarzane lub które kończyły się odmową wszczęcia postępowania przygotowawczego w kierunku przestępstwa z art. 207 k.k. nie świadczy o tym, że takie, czyny nie miały miejsca, zwłaszcza, że było to efektem odmowy, składania zeznań przez powódkę, która liczyła na zmianę zachowania męża i wstydziła się tego. Okoliczność ta nie może świadczyć o tym, że powódka wyprowadziła się z mieszkania, przy ul. (...) w S. i domu mieszkalnego, w P. (...)dobrowolnie i brak jest podstaw do/uwzględnienia żądania pozwu w zakresie przywrócenia naruszonego posiadania oraz dopuszczenie do współposiadania nieruchomości stanowiących własność pozwanego.

2) mające wpływ na wynik niniejszego postępowania naruszenie przepisów art. 6 k.c. poprzez niezasadne uznanie, że powódka nie wykazała faktu, iż posiadała środki pieniężne na wykonane remonty. Okoliczność, że miesięczna wysokość zarobków powódki wynosiła w pewnym okresie 1.500 zł sama w sobie nie świadczy o tym, że nie miała ona oszczędności i środków na remonty w 2004 r. i 2009 r. Na uwagę zasługuje bowiem fakt, że w 2004 r. powódka miała blisko 30 - letni staż pracy. Poza tym, jak wskazała przez cały okres małżeństwa, poza pracą zawodową w administracji, dorabiała wypełniając rozliczenia podatkowe dla osób fizycznych i wypełniając wnioski o emerytury lub renty. Ze złożonych dokumentów wynika, że w wyniku podziału majątku wspólnego uzyskała książeczkę mieszkaniową. Sądowi z urzędu znana jest okoliczność, że dokumentacja bankowa przechowywana jest wyłącznie przez okres ostatnich 10 lat, a później jest niszczone. Powódka nie mogła więc wykazać ani daty likwidacji tej książeczki, ani wysokości uzyskanych stąd środków. Mając na uwadze, że powódka bezpośrednio po uzyskaniu tej książeczki po podziale majątku znów zamieszkała z pozwanym i nie zrealizowała książeczki w celu uzyskania prawa do lokalu mieszkalnego, za prawdopodobne i wiarygodne należy uznać, że środki z likwidacji tej książeczki oraz premii przeznaczyła na remonty wykonane na nieruchomościach i że miała własne oszczędności poza wynagrodzeniem za pracę oraz zarobkami z USA. Poza tym, w zamian za opiekę nad majątkiem pozwanego, powódka miała zatrzymać dla siebie pieniądze z dopłat unijnych do gospodarstwa rolnego pozwanego za okres, w którym sprawowała tę opiekę,

3) mające wpływ na wynik niniejszego postępowania naruszenie przepisów art. 233 § 2 k.p.c. polegające na tym, iż Sąd I instancji nie ocenił należycie faktu nieprzedstawienia przez pozwanego dokumentów potwierdzających to, kto, w jakim okresie i jakimi upoważnieniami do rachunków bankowych pozwanego dysponował oraz kto miał dostęp do karty do jego rachunku bankowego. Pozwany złożył jedynie zaświadczenie o okresach, w jakich pełnomocnictwo do jego rachunku bankowego posiadała powódka próbując w ten sposób stworzyć wrażenie, że wszystkich wypłat z jego konta dokonywała powódka. Przyznał jednak wcześniej, że także córka stron postępowania miała pełnomocnictwo do jego rachunku bankowego i dysponowała kartą do tego rachunku, nie wskazując w jakich okresach miało to miejsce. Na uwagę zasługuje fakt, że z historii rachunku bankowego wynika, że nie wszystkich wypłat dokonywała powódka. Część wypłat, przy których nie wpisano numeru dowodu osobistego, przelewy i wypłaty gotówkowe na kwoty po kilkaset złotych miesięcznie dokonywane były przez córkę stron postępowania, ale nie widniało przy nich nazwisko. Wypłaty te były dokonywane także w okresach, w których wykonywane były remonty.

4) mające wpływ na wynik niniejszego postępowania naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez:

a) uznanie za wiarygodne zeznań świadków J. P. (1) i A. P. (2) mimo tego, że świadkowie ci pozostają w konflikcie z powódką, co nasuwa wątpliwości co do ich obiektywności, a przede wszystkim mimo tego, że świadkowie ci wcześniej

złożyli zeznania nie odpowiadające rzeczywistości i pozostające w oczywistej sprzeczności z zebranymi dowodami. Tytułem przykładu należy wskazać chociażby twierdzenia świadka J. P. (1) odnośnie częstotliwości jej rzekomych wyjazdów zarobkowych do Stanów Zjednoczonych. Świadek zeznała, że wyjeżdżała co roku na 4 miesiące do USA do pracy, czemu przeczą złożone do akt sprawy tzw. białe paszporty, którymi posługują się przy przekroczeniu granicy osoby posiadające tzw. zieloną kartę. Wskazują one na jednokrotny pobyt świadka w USA, a stempel umieszczony w tym dokumencie wskazuje na przekroczenie granicy w sierpniu. Pobyt świadka, który studiował dziennie, nie mógł więc trwać 4 miesiące. Poza tym, świadek J. P. (1), która miała zarobić w USA kilkanaście tysięcy dolarów, w przeciwieństwie do powódki i pozwanego nie posiadała paszportów z wynagrodzeniem. Mając na uwadze, że składany był szereg dokumentów, jak chociażby dokumenty o wysokości stypendium otrzymywanego przez świadka, należy uznać, że gdyby świadek wykonywała pracę za granicą w takim zakresie, jak twierdziła, a więc w większym zakresie i bardziej dochodową niż powódka, to posiadałaby paszporty z wynagrodzeniem za pracę lub własne konto walutowe i złożyłaby dokumenty potwierdzające ten fakt. Świadcowie A. P. i J. P. twierdzili; że powódka miała sobie przywłaszczyć prezent weselny córki i urządzić jej przed ślubem awanturę, a mimo tego, nie została zawiadomiona Policja ani nie było prowadzone postępowanie, chociaż z wykazu interwencji w lokalu mieszkalnym zajmowanym przez strony postępowania odbywały się interwencje Policji także na wezwanie córki stron postępowania,

b) brak należytego i wnikliwego rozważenia całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zignorowanie złożonej do akt sprawy kopii obdukcji z 19.08.2013r., która wskazuje na rzeczywiste przyczyny wyprowadzki powódki z mieszkania w S. i domu w P. (...). Poza tym, Sąd Rejonowy nie uwzględnił faktu, że w toku postępowań przygotowawczych 2 Ds. 303/14 i 1 Ds. 118/14 pozwany H. B. uznał żądanie powódki zwrotu poczynionych przez nią nakładów na jego majątek wspólny i deklarował wolę rozliczenia się z powódką. Sąd nie uwzględnił faktu, że mimo rzekomego wykonania remontów wbrew wiedzy i woli pozwanego i wykorzystywania jego środków przez powódkę, pozwany dwa lata po pierwszym remoncie cofnął na miesiąc pełnomocnictwo do rachunku bankowego powódce, a po miesiącu udzielił go na kolejnych pięć lat,

5) mające wpływ na wynik niniejszego postępowania naruszenie przepisów art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 207 k.p.c., art. 212 § 1 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 248 § 1 k.p.c., art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych strony powodowej zgłoszonych w punktach 5, 8, 9-12,13 i 15 pisma procesowego z dnia 03.09.2015 r., punkcie 2, 3 i 4 pisma procesowego z dnia 18.09.2015 r., punktach 1, 2 i 3 pisma procesowego powódki z dnia 24.08.2016 r., punktach 1 i 2 pisma z dnia 25.08.2016 r., punkcie 8 pisma procesowego z dnia 07.09.2016 r. oraz wniosków dowodowych z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii i psychiatrii oraz uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości przez co Sąd I instancji pozbawił powódkę możliwości wykazania faktu posiadania przez powódkę środków finansowych na wykonanie remontów, faktu, iż środki na lokacie dolarowej zlikwidowanej w grudniu 2003 r. nie stanowiły własności córki stron postępowania, tego na co przeznaczone zostały środki pieniężne, których część pobrała powódka z rachunku pozwanego na utrzymanie rodziny, rzeczywistych przyczyn opuszczenia przez powódkę nieruchomości pozwanego, niewiarygodności zeznań świadka J. P. (1) tak w zakresie jej wkładu w remonty, posiadanych przez nią środków oraz liczby wyjazdów do USA i wykonywanej tam pracy,

6) mające wpływ na wynik niniejszego, postępowania naruszenie przepisu art. 28¹ k.r.o. w zw. z art. 5 k.c. polegające na błędnej wykładni i zastosowaniu w/w przepisów i oddalenie powództwa o dopuszczenie do współposiadania. Sąd I instancji nie wskazał, jaka konkretnie zasada współzycia społecznego przemawia za oddaleniem powództwa C. B., która przez kilkanaście lat dbała o majątek męża, poczyniła na nie nakłady użyteczne, kosztem swojego majątku. Wręcz przeciwnie, zasady współzycia społecznego, w szczególności zasada nienadużywania przez stronę prawa, przemawiają za uwzględnieniem w/w żądania,

7) mające wpływ na wynik niniejszego postępowania naruszenie przepisów art. 343¹ k.c. w zw. z art. 344 §1 k.c. polegające na nieprawidłowej wykładni i zastosowaniu w/w przepisów i niezasadnym oddaleniu powództwa o przywrócenie naruszonego posiadania,

8) mające wpływ na wynik niniejszego postępowania naruszenie przepisów art. 852 k.c. w zw. z art. 713 k.c. i art. 710 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i oddalenie powództwa o zwrot nakładów poniesionych przez powódkę na nieruchomości pozwanego,

9) naruszenie przepisu art. 102 k.p.c. poprzez niezasadne niezastosowanie w/w przepisu w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji, mimo tego, że powódka wielokrotnie w toku postępowania sądowego na rozprawach oraz w pismach procesowych powoływała się na swoją trudną sytuację majątkową i osobistą, a także z uwagi na kontynuowanie pożycia z pozwanym przez kilkadziesiąt lat tak jak małżonkowie, których łączył ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej, co przemawiało za prawidłowością uznania przez powódkę.

Mając na względzie powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: a) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 23.676,85 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 22.000 zł od dnia 03.01.2014 r. do dnia zapłaty, a od kwoty, 1.676,85 zł od dnia 10.06.2014 r. do dnia zapłaty, b) zobowiązanie pozwanego do dopuszczenia powódki do współposiadania lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) oraz domu mieszkalnego położonego w P. (...), ewentualnie c) przywrócenie powódce naruszonego posiadania lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) oraz domu mieszkalnego położonego w P.(...) oraz d) zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych przed Sądem I i II instancji; e) ewentualnie, w przypadku uznania, że konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości lub w znacznej części, uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Suwałkach do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za postępowanie przed Sądem I i II instancji, f) ewentualnie, w razie braku podstaw do uwzględnienia apelacji w zakresie żądania zapłaty oraz dopuszczenia do współposiadania w/w nieruchomości lub przywrócenia naruszonego posiadania, zmianę punktu IV zaskarżonego wyroku poprzez odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania przed Sądem I instancji oraz odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania przed Sądem II instancji, z uwagi na trudną sytuację osobistą i materialną powódki oraz pozostawanie przez nią w usprawiedliwionym subiektywnym przekonaniu, że przysługują jej w stosunku do pozwanego dochodzone pozwem roszczenia.

W odpowiedzi na apelację, pozwany H. B. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, podniesione przez skarżącą w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty obraży prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c. są chybione, gdyż - wbrew stanowisku powódki - Sąd Rejonowy dokonał logicznie uzasadnionej, a przez to przekonującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i na tej podstawie poczynił rzeczowe i wyczerpujące ustalenia faktyczne. Ustalenia te nie budzą wątpliwości i Sąd Okręgowy przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie składał się w głównej mierze z szeregu dokumentów oraz zeznań stron oraz świadków, przy czym powódka zakwestionowała wiarygodność zeznań świadków: J. P. (1) i A. P. (2), tj. córki i zięcia obu skonfliktowanych ze sobą stron niniejszego postępowania. W takich warunkach poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych musiało opierać się w znacznym stopniu na doświadczeniu życiowym Sądu Rejonowego i wyciąganiu prawidłowych wniosków z ich twierdzeń, przy jednoczesnym uwzględnieniu zaszczości związanych z tym, kim był dany świadek dla stron postępowania i skąd czerpał posiadane informacje. Sam też fakt istnienia powiązań rodzinnych świadka ze stronami postępowania nie może co do zasady stanowić podstawy zakwestionowania wiarygodności jego zeznań, ale powinien zostać przez sąd wzięty pod uwagę, jako okoliczność, która może, (ale nie musi), mieć znaczenie przy ocenie wiarygodności zeznań tego świadka. Nie budzi wątpliwości, że Sąd Rejonowy sprostał standardom dotyczącym oceny zeznań w/w świadków w kontekście twierdzeń stron i dokumentów zgromadzonych w sprawie, a w konsekwencji dokonał w oparciu o te zeznania świadków prawidłowych

ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy miał na względzie powiązania rodzinne świadków J. P. (1) i A. P. (2) ze stronami, jednak dokonując ustaleń faktycznych oparł się też na zestawieniu treści wszystkich zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy i na tej podstawie dokonał prawidłowego wyboru, którym z nich dał wiarę po wszechstronnym rozważeniu okoliczności sprawy w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Podkreślenia bowiem wymaga, że regułą swobodnej oceny dowodów należy rozumieć w ten sposób, że nawet jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zbliżoną do twierdzeń skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c., to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Skarżąca powinna zatem wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925), a także wskazać, dlaczego w świetle doświadczenia życiowego, wnioski, jakie wywiódł Sąd Rejonowy dokonując tej oceny są niewłaściwe.

Tymczasem – w ocenie Sądu Okręgowego - sformułowane przez skarżącą zarzuty uchybienia art. 233 k.p.c. takich uchybień nie wykazują.

Zdaniem Sądu Okręgowego, to że Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanego, zostało poprzedzone wnikliwą analizą i oceną dokumentów oraz zeznań pozwanej i zawnioskowanych przez nich świadków w kontekście całego materiału dowodowego. Nie jest więc prawdą, że Sąd Rejonowy wydając zaskarżony wyrok pominął lub błędnie ocenił materiał dowodowy zaofiarowany przez strony. To, że Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o twierdzenia powódki, nie oznacza, że Sąd ten w ogóle ich nie wziął pod uwagę i nie rozważył w kontekście pozostałego materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że powódka nie udowodniła, że dysponowała własnymi środkami pieniężnymi pozwalającymi na przeprowadzenie remontów w lokalu mieszkalnym przy ulicy (...) w S. oraz na nieruchomości położonej w (...) (...). Sąd Rejonowy słusznie zwrócił uwagę, że w czasie, kiedy powódka przeprowadzała remonty, jej wynagrodzenie za pracę nie pozwalało na wygospodarowanie jakichkolwiek oszczędności. Osiągała ona bowiem dochód w wysokości około 1.500,00 zł miesięcznie który musiał wystarczać na opłacenie podstawowych rachunków oraz utrzymanie jej i córki. Argumentem przemawiającym za tą konkluzją jest fakt, że zaciągała ona w zakładzie pracy pożyczki na kwoty rzędu 2.104,20 zł (listopad 2004 roku) i 4.308,30 zł (2007 roku). Zdaniem Sądu Okręgowego, powódka nie wykazała też, aby uzyskiwała dochody pozwalające na przeprowadzenie przedmiotowych remontów w okresach ich wykonywania z dodatkowych zajęć (przygotowywanie deklaracji podatkowych), czy też premii i nagród jubileuszowych. Sąd Okręgowy podzielił też w całości ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, iż dochody uzyskane przez powódkę na terenie Stanów Zjednoczonych nie mogły być wydatkowane na remonty, skoro powódka przebywała tam przez krótkie okresy czasu w latach 1994 i 1996. Sam okres czasu dzielący te wyjazdy i remonty (pierwszy miał miejsce w 2004 r.) wskazuje, że mało prawdopodobnym jest, aby powódka w czasie remontów posiadała jeszcze z tego źródła jakiegokolwiek oszczędności. Nie wykazała też aby z tych właśnie środków finansowych zakładała lokaty, które zlikwidowała na poczet kosztów remontów .

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że remonty zostały sfinansowane ze środków należących do pozwanego i córki stron J. P. (1), z których powódka C. B. skorzystała bez ich zgody. Sąd Rejonowy słusznie zwrócił uwagę, że pieniądze te pochodziły głównie z rachunku pozwanego H. B. w Banku (...) S.A., gdzie wpływała jego emerytura oraz środki pieniężne z zagranicy. Powódka pobrała z konta męża w okresie od listopada 2003 roku (wyjazd za granicę) do 29 lutego 2004 roku środki pieniężne w łącznej wysokości 12.250,00 zł. W dniu 01 grudnia 2003 roku dokonała ponadto przedterminowej likwidacji lokaty należącej do córki J. P. (1) w kwocie 3.089,34 zł oraz lokaty

należącej do jej męża w kwocie 6.000,42 USD – około 23.160,00 zł. W okresie od zakończenia pierwszego z remontów do zakończenia kolejnego powódka C. B. miała nadal stały i nieograniczony dostęp do rachunku bankowego męża, na który systematycznie wpływało świadczenie emerytalne. Od stycznia do czerwca 2009 roku była to kwota 11.655,50 zł. Nadto dokonała ona przedterminowej likwidacji lokat należących do córki i męża: w dniu 01 września 2006 roku - w kwocie 16.466,60 USD (około 50.552,45 zł według średniego kursu USD z tego dnia), a w dniu 07 lipca 2009 roku - w kwocie 36.191,20 zł. Skoro powódka miała nieograniczony dostęp do rachunku bankowego męża, to trudno uznać, aby powódka lokowała w nieruchomościach powoda swoje własne oszczędności, w sytuacji, gdy nie posiadała tytułu prawnego do tych nieruchomości, a jej relacje z mężem nie układały się pomyślnie.

Sąd Rejonowy trafnie też zwrócił uwagę, że zasadniczo art. 28¹ k.r.o. przyznaje każdemu z małżonków prawo podmiotowe względne, któremu odpowiada obowiązek współmałżonka udostępnienia do korzystania z mieszkania oraz przedmiotów urządzenia domowego w celu zaspokojenia potrzeb rodziny. Przepis ten nie wyłącza prawa do mieszkania i praw do przedmiotów urządzenia domowego z majątku osobistego małżonka, któremu te prawa przysługują. Należy jednak podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, że w niniejszej sprawie istnieją negatywne przesłanki przemawiające za nieprzyznaniem powódce uprawnienia do zamieszkiwania na nieruchomościach powoda. W tym względzie Sąd ten trafnie odwołał się do wzajemnych relacji stron, wskazując, że strony są ze sobą mocno skonfliktowane od kilku lat i aktualnie toczy się postępowanie rozwodowe. Poza tym brak jest dowodu, aby powódka została wyzuta z posiadania spornych nieruchomości. Wręcz przeciwnie, dowody zgromadzone w aktach sprawy wskazują raczej, że to powódka dobrowolnie opuściła mieszkanie w S. i dom w S., zabierając ze sobą wszystkie osobiste rzeczy i od 2013 r. zamieszkała w nabytym przez nią lokalu mieszkalnym przy ulicy (...) w S.. Sąd Rejonowy trafnie też zwrócił uwagę, że roszczenie o dopuszczenie do korzystania z nieruchomości pozwanego zbiegło się w czasie, gdy powódka utraciła tytuł prawny do tego lokalu. Sąd ten słusznie też poddał swoim rozważaniom, że między stronami w Sądzie Rejonowym w Augustowie toczyła się sprawa o przywrócenie posiadania lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) (sygn. akt I.C.429/16), która zakończyła się wyrokiem oddalającym powództwo C. B..

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, iż brak jest podstaw do uwzględnienia roszczeń powódki C. B..

Wobec powyższego apelację powódki jako bezzasadną na mocy art. 385 k.p.c. należało oddalić.

Uwzględniając wynik postępowania odwoławczego, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).

SSO Joanna Walczuk SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Alicja Wiśniewska